

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.C. 64.101

Interwencja posła

Sowicki go nie odniosła skutku Uznański pozostał nadal w więzieniu

WARSZAWA 30. I. Podjęta na prośbę posła Wojkowskiego interwencja dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jankowskiego o uwolnienie aresztowanego szpiedza bolszewickiego Uznańskiego, nie odniosła skutku. Władze, kierujące śledztwem, stoją słusznie na stanowisku, że Uznański nie może korzystać z przywilejów, przysługujących członkom obcych przedstawicielstw dyplomatycznych. Ministerstwo spraw zagranicznych przychyliło się do tego stanowiska władz śledczych. Około godziny 12.00, w którym stwierdzono, że aresztowany Uznański reacie Uzdowski, obywatel polski, pracował od niedawna jako tłumacz w biurze prasowym poselstwa sowieckiego, nie mieszkał jednak w gmachu poselstwa, a aresztowanie jego nastąpiło na mieście.

Podróż prezydenta Cz. do Egiptu i do Palestyny

PRAGA, 29. I. Prezydent Masaryk udaje się w połowie marca na południe, gdzie spędzi 6 tygodni. Na początku swej podróży zatrzyma się on na francuskiej Rivierze, poczem wyjedzie do Egiptu, następnie do Palestyny, skąd powróci przez Grecję na Rivierę francuską.

Kler Litwy zabiega o kanonizację zmarłego biskupa Matulewicza

RYGA, 29. I. — Tel. wł. — Z tego z prośbą o kanonizowanie zmarłego biskupa Matulewicza, katolicki zw. oświadczył się do Ojca Świętego.

Komintern wzywa marynarzy do sabotażu transportów wojsk do Chin

RYGA, 29. I. — Tel. wł. — Z Moskwy donoszą, że Komintern zwrócił się do marynarzy i robotników portowych całego świata z wezwaniem, aby nie dopuszczali do transportów wojsk do Chin.

Nawet Hindenburg zawahał się przed podpisaniem nominacji nacjonalisty Graefa, który prowokacyjnie zwałczył b. prezydenta Rzeszy

BERLIN, 29. I. — Tel. wł. — Ustalono w piątek i przedłożono do podpisu Hindenburgowi lista nowego gabinetu Rzeszy, do tej pory nie została podpisana. Podobno Hindenburg na wniosek Marxa odmówił podpisania nominacji nacjonalisty Graefa na ministra sprawiedliwości, który przed 4 laty, jako wicekanclerz wystąpił prowokacyjnie przeciwko ówczesnemu prezydentowi Ebertowi. W razie podpisania nominacji Graefa grupa b. kanclerza Wirtha zagroziła wystąpieniem z większości rządowej. (A.T.E.). Późnym wieczorem Hindenburg podpisał nominację nowego gabinetu, bez mianowania ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Graef zatem nie został mianowany.

Krwawa sobota w bóżnicy wawerskiej

Rabin kazał skłonić zegar na pokrycie składek wyznaniowej. W bóżnicy w Wawrze doszło wczoraj do krwawej rozprawy nożowej. Krawcowi Mendlowi Judderowi, który nie miał pieniędzy na zapłatę składek w gminie, rabin miejscowy polecił zabrać zegar. Gdy rabin zjawił się w bóżnicy, krawiec napadł go, do-

Okrutne zajęcia na fle podatkowym

Gospodarz, u którego soltyzowano inwentarz na pokrycie podatków, wszadził widły w brzuch policjan a. Z Łodzi telefonują: We wsi Dzierżonca pod Łodzi rozegrała się wczoraj wstrząsająca scena. We wsi tej dokonywał policjant Józef Serwa wraz z soltysem spisu inwentarza u właściciela zalegających z podatkami. Sprawy takie odbywają się w ostatnich czasach z całą skrupulatnością i wywołują wśród włościan gorzkie skargi na władzę skarbową.

Wiecowa wykrety posła Wojewódzkiego

BEZPODSTAWNY PROTEST PRZECIWKO SKŁADOWI SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO

WARSZAWA 30. I. Sąd marszałkowski pod przewodnictwem superarbora wice-marszałka Daszyńskiego z udziałem arbitrow postów Chacińskiego i Poniatowskiego rozpoczął wczoraj czynności dla zbadania sprawy p. Wojewódzkiego. Obwiniony próbował demonstrować przeciw składowi sądu i wystosował do p. marszałka Sejmu Rataja pismo następujące: *Ponieważ skład sądu marszałkowskiego, wyznaczony przez Pana jest tego rodzaju (mam na myśli p.p. Poniatowskiego i Daszyńskiego), że nie daje mi najmniejszej gwarancji bezstronności, proszę Pana Marszałka o zmianę tego. Posłowie Daszyński i Poniatowski należą do stronnictw, które są w najwybitniejszym stopniu zaangażowane w walce politycznej z Niezależną Partią Chłopską, mało tego, posłowie ci (jak mi jest bezpośrednio wiadomo) należą*

do obozu najściślejszego Pilsudczyków, z którego to właśnie obozu podjęto ze mną, jako byłym Pilsudczykiem, walkę nakrutniczą i szermi metodami.

List przytoczony jest wyrazem taktyki obranej przez p. Wojewódzkiego i komunistów i chce mówić w ogół myślicy że nie

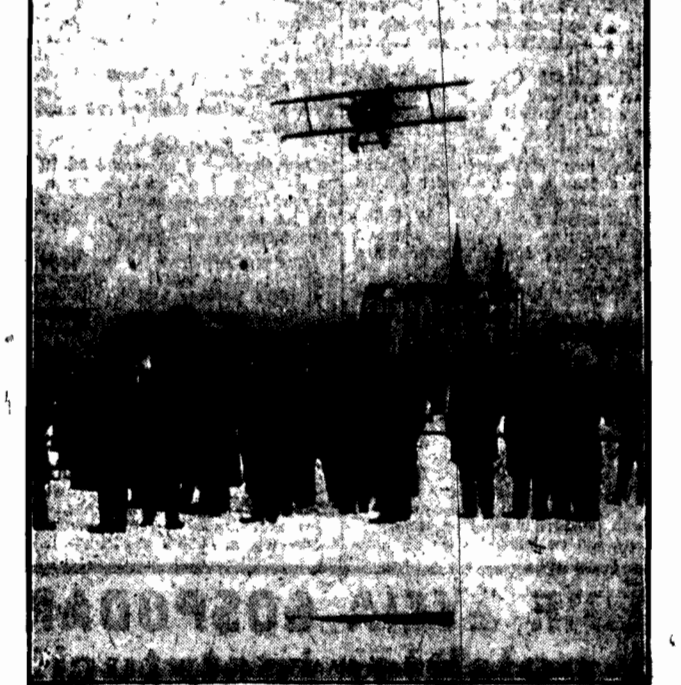
chodzi o zarzut pozostawiania na żołdzie wywiadu wojskowego w czasie piastowania mandatu poselskiego, lecz o — politykę. Jest to oczywiście wybieg czy sto wiecowy bez żadnej wartości. Należy też zauważyć, że sąd marszałkowski nie jest sądem honorowym, do którego wchodzi meżowie zaufania stron przeciwnych.

Sąd marszałkowski, jak nazwa wskazuje, jest organem marszałka wziętym do Sejmku, jest pewnego rodzaju komisją dyscyplinarną, w wypadkach takich, jak z p. Wojewódzkim.

Na skład takiego sądu obwiniony nie może mieć wpływu.

Ostatnie słowa techniki lotniczej

Nowe sa poloty polskie armji na rowietrze



WARSZAWA 30. I. Wczoraj nad polem Mokotowskim znany lotnik francuski p. R. Villchanoix, demonstrował przed licznymi zebranymi zaproszonymi gośćmi jeden z aparatów myśliwskich, którym wyposażone zostało polskie lotnictwo. Aparat ten jest fabryki Bleriot, typu Spad 51, z motorem chłodzonym powietrzem „Jupiter” 420 HP i stanowi ostatnie słowo techniki lotniczej. Loty były wspaniałe. Zgrabny i zwrotny aparat, porwany przez potężny motor, u nosił się wprost pionowo na wyloty, to znów jak gdyby liść je senny, bezwolny na łasce wiatru zlatywał ku ziemi, opanowywany jednak stale przez świetnego pilota.

STRACH PRZED PAMIĘTKAMI KRASI A

RYGA, 29. I. — Tel. wł. — Z Moskwy donoszą o niezwykłym sposobie załatwienia pensji dla wdowy po Krasinie. Rząd sowiecki odrzucił jej pretensje, gdyż Krasin zostawił spadek w sumie 7 i pół milionów funtów szterl. Dopiero, gdy Krasinowa zagroziła, że wyda pamiętniki swego męża, Stalin polecił wyplacić jej pensję wdową.

ROZSTRZELANIE 5 ROBOTNIKÓW za zbrodnie defloracji

RYGA, 29. I. Z Leningradu donoszą o rozstrzelaniu 5 robotników skazanych przed sąd na karę śmierci za zbrodnie defloracji.

Nowy spisek monarchistyczny w Grecji

1200 osób aresztowano — 36 stracono. PARYŻ, 29. I. — Tel. wł. — W Atenach aresztowano 1200 osób, a w Salonikach stracono publicznie 36 osób.

Skasowanie czarnego gabinetu w telefonach

Urządzenia podsłuchowe zdemontowano, a pomieszczenie gabine'u przeznaczono na rozszerzenie stacji miejskiej

WARSZAWA 30. I. Stacja podsłuchu telefonicznego funkcjonująca na piątym piętrze gmachu Cedergrona, przestala istnieć. Po uchwale sejmowej czarny gabinet funkcjonował jeszcze czas jakiś, poczem urządzenie podsłuchowe na rozkaz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów opieczto-

Wprowadzając te inowacje, przyjdzie parlamentu cichą unikać ustawicznego, hulaśliwego dzwonienia, które tak przeszkadzało obradom. Cen jednak nie został osiągnięty, gadatliwi bowiem członkowie Izby nie sobie z tych światła zazwyczaj nie robią i przemawiają dalej.

Cela Konrada własnością państwa

Spór z konsystorzem prawosławnym o prawo własności historycznego budynku przy ulicy Ostrobramskiej ze słynną celą Konrada, przynajmniej budynek ten stanowi własność państwa.

Pod żalobną flagą

BUDAPESZT, 29. I. Dział odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu. Na gmachu parlamentu umieszczono flagę, opuszczoną do połowy masztu na znak żaloby, z powodu traktatu w Trianon. Członkowie obu izb przybyli w strojach żalobnych z opaskami żałobnymi.

Sygnaly świetlne w parlamencie niemieckim

Dwie żółte lampy ostrzegają mowcę, że czas kończy

W wielkiej sali posiedzeń parlamentu Rzeszy niemieckiej zaprowadzono ostatnio nowe urządzenia. Po obu stronach trybuny mówców zainstalowano dwie żółte lampy, które za pomocą guzika zapala lub gasi przewodniczący Izby. Płona one żółtem światłem. Światła te służą jako sygnał dla każdorazowego mowcy, że za pięć minut kończy się

Zuchwały napad rabunkowy na wsi

Opryszek obrabował dom i postrzelił 68-letniego starca

We wsi Skarzyn, w powiecie płońskim, dokonał wczoraj zuchwałego napadu na dom rodziny Kruszewskich jakiś nieujęty dotychczas opryszek.

W domu był obecny tylko 68-letni Szczepan Kruszewski, reszta rodziny wyjechała do sąsiedniej wsi na wesele. W pewnym momencie ktoś zastukał do drzwi. Starzec, nie przeczuwając nic złego, drzwi otworzył. Jakież było jego przerażenie, gdy ujrzał przed sobą potężnego draba z zawiązaną na połowie twarzy chustką. Bandyta ścisnął starca za gardło i powalił go poczem zabrał się do rabunku. Po chwili Kruszewski przyszedł do przytomności i zaczął wzywać ratunku. Wtedy rabusiał do niego dwa strzały z rewolweru. Ranny jedną kulą w pierś, starzec, zalany krwią, runął na po-

Misja posła Patka w Moskwie

Prasa sowiecka utrudnia mu spełnienie jego zadań

Organ rządu sowieckiego, moskiewskie „Izwestie”, zamieścił artykuł, poświęcony stosunkom polsko - sowieckim. Zdanem „Izwestij” rząd polski świadomie dąży do zaognienia stosunków z Rosją sowiecką, aby w ten sposób uzyskać pod stawę do zajęcia odmownego stanowiska w sprawie zawarcia paktu gwarancyjnego. Już dziś wiadomo w Moskwie — twierdzą „Izwestie” — że p. Patek, wbrew zapowiedziom, nie przyniósł do Moskwy żadnej propozycji swego rządu w sprawie paktu. W tych warunkach każdy zwątpi w misję p. Patka. Widoczne jest dzisiaj, że rząd polski nie chce porozumienia. Twierdzenie to jest insynuacją pod adresem Polski. Zostało ono rzucone chyba tylko po to, aby utrudnić posłowi Patkowi jego misję w Moskwie.

Leczenie kataru w 15 minut

Wynalazek lekarza greckiego. ATENY, 29. I. Lekarz grecki, Zinukas wynalazł sposób wyleczenia kataru w 15 — 20 minut, oparty na stosowaniu aparatu diatermicznego. Doświadczenia dały pomyślne wyniki.

Policja dla ruchu napowietrznego



W Niemczech specjalna policja wskazuje sygnałami świetlnymi drogę samolotom, kursującym pomiędzy poszczególnymi miastami.

KRWAWY BIEG SZALONEGO MUZYKANTA-SAMOBÓCY

po ulicach Zakopanego. ZAKOPANE, 27. I. Przy ul. Kościeleckiej zatrzymano zakrwawionego mężczyznę. Świadczyło o tym, że był to muzykant tutejszej straży ogniowej Gogulski, który upił się, w napadzie szału przeciął sobie kilka arterii i przebył około półtora kilometra silnie krwawiąc. Stan jego wskutek udziwu kr... jest beznadziejny.

Projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową odrzucony

Wszystkie ministerstwa przeciw M.S.W.

WARSZAWA 30. I. Ministerstwo spraw wewn. opracowało w swoim czasie projekt ustawy w sprawie walki z lichwą mieszkaniową. Projekt ten obracający się w ciasnych ramach nakazów i zakazów, mających rzekomo powiększyć ilość wolnych mieszkań, rozesłano do opinii wszystkim ministerstwom.

Opinie tych ministerstw nadeszły obecnie do M. S. W. i — rzeczą charakterystyczną a pocie szająca — wszystkie wypadły nieprzychylnie dla projektu. Projekt ten uznają za nienadający się do wprowadzenia w życie także zainteresowane związki.

Poprości ludzie mają już dosyć projektów oraz papierowych szykan. Chcieliby sprawy rozwiązać realnie. Jeżeli chodzi o kwestię mieszkaniową, to wiedzą oni od dawna, że nie rozwiąże jej żadna pisanina. Trzeba domy budować, a nie ostrzyżać apetytów na walczą się budy.

W związku z powyższym zaznaczyć należy, że p. wicepre-

mjer Bartel zapowiedział jeszcze w sierpniu 1926 r., iż ustawa o rozbudowie miast będzie opublikowana w najkrótszym czasie i to w drodze dekretu. Od zapowiedzi tej minęło już pół roku. Projekt dekretu spoczywa w szufladach Rady prawnej, a okres ruchu budowlanego zbliża się znowu z żalosną melodią — zastróżu.

Sejm przystąpił wczoraj do dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, który referował p. Lypcewicz (Wyzw.).

W dyskusji zabrał głos wiceminister p. Car i wystąpił w obronie Rady prawnej, podkreślając, że nie ma ona inicjatywy ustawodawczej, ani też wpływu politycznego.

P. Rymar (Z. L. N.): ma przez swój skład, bo wchodzi do niej generalowie. Wiceminister Car: Generalowie ma-

Czy władze kolejowe mogą brać 10 proc. prowizji za inkaso mieśkich odatków od ładunków

Samorzady całej Polski, na których terenie znajdują się stacje kolei państwowych pobierają dozwolony przez M. S. Wewn. podatek od ładunków kolejowych, t. j. towarów nadanych na danej stacji.

kim kasom kolejowym by przy wypłacie podatków — potrącały 10 proc. tytułem prowizji za pobieranie podatku.

Podatek ten inkasują na rzecz samorządów władze kolejowe przy poborze opłat taryfowych. Obecnie ministerstwo komunikacji wydało polecenie wszystkim

W skardze tej powiedziano, iż ministerstwo kolei, w myśl art. 43, ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r., nie może pobierać prowizji większej niż 2 proc.

Serdaczne ale i gorzkie słowa wicepremiera Bartla

Podczas wczorajszego otwarcia prac komisji ankietowej, które odbyło się w obecności członków gabinetu, wicepremier Bartel oświadczył m. in.:

ry panów przepraszam, jeżeli to, co powiem, panom się nie podoba. Muszę oświadczyć zgóry, że jeżeli prace, które mają panowie przeprowadzić, miałyby iść po takiej drodze, po jakiej szło przygotowanie samej ankiety, to po sześciu miesiącach nie spodziewam się wielkiego efektu tych prac.

— W imieniu szefa rządu, jako człowiek, który z panami będzie stale w kontakcie, mam zaszczyt powitać panów najserdeczniej. Być może jednak, że w przemówieniu moim natknę się panowie na nutę, która będzie trochę przykra, ale ponieważ mam zwyczaj mówienia prawdy, dlatego zgó-

Regulamin komisji jest nieszczerzy, a w każdym razie nie jest do statecznie szczegółowy. Szczegółowo wykrepowany ankietę, zapewnił jednak panów, że będziemy bardzo pilnie śledzić prace panów i informować się w przedmiocie o ich postępkach.

P. wicepremier wezwał w końcu członków komisji do złożenia na jego ręce uroczystego przyrzeczenia. Sekretarz komitetu ekonomicznego p. Jabłoński, złożył p. wicepremierowi 29 d. wiarę, zawierających tekst — przyrzeczenia, podpisanych przez obecnych członków komisji.

Przewodniczący komisji prof. Rothert utworzył następnie drugie posiedzenie komisji, która przystąpiła już do prac.

OSTRA KRYTYKA MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Wszystkie stronnictwa jednomyślnie w ujemnej ocenie działalności tego resortu

WARSZAWA 30. I. Sejm przystąpił wczoraj do dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, który referował p. Lypcewicz (Wyzw.).

W dyskusji zabrał głos wiceminister p. Car i wystąpił w obronie Rady prawnej, podkreślając, że nie ma ona inicjatywy ustawodawczej, ani też wpływu politycznego.

P. Rymar (Z. L. N.): ma przez swój skład, bo wchodzi do niej generalowie. Wiceminister Car: Generalowie ma-

myślność wszystkich stronnictw w ujemnej ocenie dotychczasowej działalności min. sprawiedliwości, wicemarszałek Gdyszka miał posiedzenie, wyznaczając następną na czwartek 3 lutego o 3 pp.

Sosnowiec ma już ponad 100.000 mieszkańców

Wobec tego chce nawiązać stosunki z M. S. W.

Samorzady miast liczących ponad 100.000 mieszkańców podlegają, jak wiadomo, wprost ministerstwu spraw wewn. krznych, a nie województwom.

Na tej zasadzie miasto Sosno-

wiec, które już dawno przekroczyło ustawowe minimum mieszkańców, wystąpiło obecnie do M. S. W. z prośbą o wliczenie go do miast, podlegających bezpośrednio ministerstwu.

Wybory do zarządu „Skarbofermu“

P. Widomski wiceprezesem zarządu

PARYŻ. 29. I. Wybory do zarządu „Skarbofermu“ na Górnym Śląsku dały następujący wynik: prezesem obrany został na rok p. de Peyerimhoff, wiceprezesem p. Widomski, członkami komitetu wykonawczego: ze strony polskiej — p. p.: Koryak i Momentowicz, a ze strony francu-

skiej general Le Rond i inż. Simon.

W SŁUŻBIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Działalność polskiej instytucji emisyjnej

WŁOŚC SPRAWOZDANIA ZA ROK UBIEGŁY

Dnia 30 lutego b. r. odbędzie się w domu Banku Polskiego w Warszawie zwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Banku.

skarbu państwa otrzymała 2.153.601,82 z tytułu wypłacenia wyżej od 8 proc. dywidendy. Na fundusz zapasowy zarezerwowano 10 proc. zysku czyli zł. 1.369.581,41.

Stan ten absurdalny, grozący dwuwalutowością, trwał do końca czerwca i dopiero w dniu 31. VII. sytuacja się zmieniła na lepszą, gdyż emisja bankowa wyniosła 511,2 mil., a bilon i zdawkowe 469,6 miliona.

Magazyny zbożowe winny być trzech rodzajów: śpiżnic niewielkich rozmiarów i prostej konstrukcji w pobliżu producenta, średnich rozmiarów dla obsługi niewielkich okręgów produkcji i elewatory składowe dla wielkich okręgów.

Łaska Prezydenta dla niepełnoletniego bandyty

Prezydent Rzplitej darował życie skazanemu na śmierć za bandytyzm Henrykowi Klejzikowi, 19-letniemu mieszkańcowi wsi Derówki, powiatu postawskiego.

PRZED ZMIERZCHEM KOMUNIZMU

Obawy dygnitarzy sowieckich przed szliskami r. Łotwie, w Finlandji i w Gruzji

Ostatnie wystąpienia wodzów komunizmu brzmią coraz bardziej pesymistycznie. Wszędzie weszła knowania przeciw sobie. Buchalin widzi wszędzie politykę obrazania Sowietów. A więc pomógł rząd angielski o finansowanie zbiegów rosyjskich dla czynnego wystąpienia przeciw Rosji.

Francji, specjalnie do Paryża Gruzini przygotowywali nowe powstanie na Kaukazie. Dlatego Sowiety na gwałt zbroją się i szukają coraz nowych sprzymierzeńców w przeko naniu, iż tylko rewolucja światowa może utrzymać dalej Sowiety.

przewzecz po centrali największych obrotów dokonały następujące oddziały: Katowice, Poznań i Królewska Huta.

W dniu zamknięcia rachunków na dzień 31 grudnia ubiegłego roku zapas kruszców i walut wynosił 303.756.039,31 złotych pełnowartościowych.

Naogół stwierdzić trzeba, że rozwój Banku postępuje naprzód i że ta instytucja coraz większą i właściwszą zaczyna rolę odgrywać w naszym życiu gospodarczym.

GIEŁDA

NOTOWANIA OFICJALNE z dnia 29 b. r. Wazuty i dewizy Dolar St. Zjednoczonych 8,93 — 8,88 — 8,92 (sp. 8,94, kup. 8,90); Londyn 43,54 — 43,48 (sp. 43,59, kup. 43,37); Nowy Jork 8,96 — 8,95 (sp. 8,97, kup. 8,93); Paryż 35,36 (sp. 35,45, kup. 35,27); Praga 26,57 (sp. 26,63, kup. 26,51); Szwajcaria 172,60 (sp. 173,03, kup. 172,17).

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 145,39); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 84,00 (zł. 1920 79,50 6 proc. poz. dolarowa z 6/1920 79,50 (zł. 713,12); 8 proc. poz. konwersyjna 97,00 (zł. 167,89); 10 proc. poz. kolejowa 94,00 (zł. 162,70); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 51,00 — 49,50 — 51,50; 4 1/2 proc. L. Z. ziem. z 1/10 41,75 — 42,35; 5 proc. L. Z. Warszawy 50,25 — 50,50; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 65,00; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 47,00; 6 proc. oblig. Warsz. 1915 — 16 roku 26,00.

Kto chce się zwolnić od wojska

Z TYTUŁU UTRZYMYWANIA RODZNY

winien złożyć podanie do dnia 15 lutego b. r.

W dniu 1 maja r.b. rozpocznie się w Warszawie pobór do wojska męczyzn, urodzonych w roku 1906.

Wycieczka nauczycielska

AMERYKANIN ZAMIAST ANGLIKA

poibly przez Chińczyków

LONDYN, 29. I. Donoszą z Szanghaju, że konsul amerykański w Hankou Butterick został napadnięty przez tłum Chińczyków i poibly, gdyż wzięto go za Anglika.

Niemiecko-bolszewicki spisek militarny

zagroza nadal pokojowi Europy

Niewygodni informatorzy prasy są ściągani przez władze berlińskie

Niemieckie ministerstwo wojny zwróciło się do generalnego prokuratora, by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Künstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji.

Zawody hockeysowe

Polska -- Węgry (6:1) (3:0)

WIEDEN, 29. I. W zawodach hockejskich między Polską a Węgrami zdecydowane zwycięstwo przyniosła Polska w stosunku 6:1 (3:0). Wedle dotychczas

Niemiecko-bolszewicki spisek militarny

zagroza nadal pokojowi Europy

Niewygodni informatorzy prasy są ściągani przez władze berlińskie

Niemieckie ministerstwo wojny zwróciło się do generalnego prokuratora, by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Künstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji.

Zawody hockeysowe

Polska -- Węgry (6:1) (3:0)

WIEDEN, 29. I. W zawodach hockejskich między Polską a Węgrami zdecydowane zwycięstwo przyniosła Polska w stosunku 6:1 (3:0). Wedle dotychcza

Niemiecko-bolszewicki spisek militarny

zagroza nadal pokojowi Europy

Niewygodni informatorzy prasy są ściągani przez władze berlińskie

Niemieckie ministerstwo wojny zwróciło się do generalnego prokuratora, by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Künstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji.

Zawody hockeysowe

Polska -- Węgry (6:1) (3:0)

WIEDEN, 29. I. W zawodach hockejskich między Polską a Węgrami zdecydowane zwycięstwo przyniosła Polska w stosunku 6:1 (3:0). Wedle dotychcza

Niemiecko-bolszewicki spisek militarny

zagroza nadal pokojowi Europy

Niewygodni informatorzy prasy są ściągani przez władze berlińskie

Niemieckie ministerstwo wojny zwróciło się do generalnego prokuratora, by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Künstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji.

Zawody hockeysowe

Polska -- Węgry (6:1) (3:0)

WIEDEN, 29. I. W zawodach hockejskich między Polską a Węgrami zdecydowane zwycięstwo przyniosła Polska w stosunku 6:1 (3:0). Wedle dotychcza

Niemiecko-bolszewicki spisek militarny

zagroza nadal pokojowi Europy

Niewygodni informatorzy prasy są ściągani przez władze berlińskie

Niemieckie ministerstwo wojny zwróciło się do generalnego prokuratora, by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Künstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji.

Zawody hockeysowe

Polska -- Węgry (6:1) (3:0)

WIEDEN, 29. I. W zawodach hockejskich między Polską a Węgrami zdecydowane zwycięstwo przyniosła Polska w stosunku 6:1 (3:0). Wedle dotychcza

JAK BAWIŁA SIĘ WARSZAWA BALE U NAS I -- W AMERYCE

Kartka z dzieł wesołej stolicy

Pod komendą fachowego reżysera

W dziełach Warszawy najciekawszą niewątpliwie kartę stanowią zabawy warszawian i jej władców. O zabawach książąt mazowieckich kroniki mówią, iż były proste. Dopiero za ostatniego z książąt mazowieckich zaczęto urządzać wielkie zabawy dworskie, które często ożywiały zarówno zamek wtedy drewniany „grodem” zwany, jak mruwaną kamienicę „ogrodzieczkiem” pospolicie nazwaną.

Po dłuższej przerwie huczna zabawa widział zamek warszawski dopiero za Władysława IV, który utrzymywał wyborną kapelę, teatr z misternymi maszynami i wspaniały balet.

Za króla Jana Kazimierza najhuczniej bawiono się w Warszawie u podskarbiego Dobrogosia Krasieńskiego w nie stulejnym już pałacu „pod Gwiazdą”.

Za panowania króla Jana Sobieskiego głównym siedliskiem zabawy stał się pałac w Wilanowie. Wstawiały się wówczas zwłaszcza kulligi wilanowskie.

Wylazdy na zabawę za miasto utrzymały się po śmierci króla Jana — przełożono je na kopę Kawcza.

Za króla Augusta II Saska nazwana i przyozdobiona specjalnie zbudowanym „domem myśliwskim”.

Obok festynów dworskich i balów weszły wtedy w modę „reduty”, które odbywały się na ulicy Pełkarskiej w dużym domu na rogu Szerokiego Działu i dopiero później przeniesiono je do pałacu Radziwiłłowskiego.

Czasy Stanisława Augusta — to jedna wielka zabawa.

Najwytworniejsze bale odbywały się

u króla w pałacu Łazienkowskim.

Jednym z najsztuczniejszych rysów obyczajowych tej epoki było nadzwyczajne rozmiłowanie w grach hazardowych. Zarówno na balach publicznych, jak i prywatnych obok tańca były sale do gry. Należało do gry na samo złoto, to za stopy złota leżały przed graczami.

Między innymi ohydna szulerka młodziła się

w jednym z pałaców przy ul. Miodowej (dziś pałac arcybiskupa) u hr. de Riancourt, awanturnika, przybyłego do Polski na półow.

Hazard przywoził wielu wziętych gości do nędzy, a często do samobójstw, popełnianych w przyjeżdżającym do pałacu ogrodzie. Hr. Riancourt wywoził z Polski olbrzymi majątek. Sam

pałac sprzedał za 40.000 dukatów. Szał zabaw prowadził do dziwactw. Generałowa ziem podolskich księżna Czartoryska,

we wsi w Powązkach zbudowała szereg prostych chłopskich chałup i lepanek, gdzie pod strzechą słomianą kryły się urządzone z najwyszukanym zbytkiem salony. Towarzystwo, zapraszane na kwaśne mleko z rozowcem, znajdowało wytworne wina, marcepany i pasztyły.

Z hucznych redut, maskarad, balów słynęły zabawy w pałacu „Pod białą” u księcia Józefa.

A i za miastem wrzały huczne zabawy w Marymoncie, Kaskadzie, Wilanowie, na Belanach i w Jabłonie, dokąd odbywano słynne

„szlichtady” — kulligi, a przyszedł kullig, ostatni staropolski kullig, kullig dziwny, do żadnego z dawnych niepodobny, o którym śpiewał poeta:

Ha! ha! koń parska —
rade nam dwory —
nie trzaskaj z bicza —
niechaj śpi licho.
Szybko po drodze, tak jak
upłory
Śmieją się szybko — cicho i cicho!

Karnawał tegoroczny może dlatego, że jest tak długi, a może prostru z powodu ogólnego braku gotówceki wzięcie się jakoś

zanadto ospale. Nie dotychczas nie słycał o naprawdę udanych balach, nikt nie chwali się odniesieniem na nich sukcesami moralnymi czy materialnymi. Coś jest nie w porządku.

Mamy wrażenie, że szwarcuje tu także sama organizacja balów. Szanowne komitety i protokolatry balowe zapominają widocznie, że bal to także przedsięwzięcie, które

Oczywiście fachowca pierwszej klasy, fachowca, któryby w lot umiał rozruszać całą zebraną na balu publiczność.

Bez takiego aranżera, czy reżysera, bal nowoczesny się nie uda. Publiczność dzisiejsza żąda emocji. Sama orkiestra, światło, nieco lichej dekoracji, trzysta fraków, a między niemi 30 proc. przemysłowych smokingów, a nawet żakietów, parę pięknych sukien i za duża ilość strojów krzykwitych i niestosownych — to nie baw! To nudne. To za mało za duże pieniądze, które się wydaje na bilety wejścia, garderobę i najdroższą szklankę lemoniady.

go. Powien wybitny iachowatec amerykański, nie znający oczywiście smoków warszawskich, twierdzi, iż bez poważnego przygotowania przez zawodowego aranżera bal udać się nie może. Oczywiście taki reżyser musi stać na wysokości zadania. Przed balem, który organizuje, musi zaangażować

grupę młodych ludzi, rozdać im role i przeprowadzić następnie szereg prób, tak, aby w dzień balu młodzienci ci byli istotnie ostoją, motorem, tętmem, radością, szczytem pożądań i niezawodną ostoją humoru całej publiczności balującej.

Publiczność nie wolno się nudzić. Gdy nuda zaczyna wkraczać na salę — na balach amerykańskich wypędzają ją natychmiast efekty akustyczne i optyczne, pochody, pantomimy, żywe obrazy i t. p. świetnie urozmaicone dowolną komendą specjalnego konferencjera.

Publiczność bawi się wtedy do upadku, sama wpada

na najbardziej fantazyjne pomysły i realizuje je natychmiast ku nieopisannej radości — reżysera.

Rzecz naturalna, że zaangażowani do robienia dobrego nastroju młodzieńcy nie są bezplatnie. Dostają oni przez biletu wejścia odpowiednie honorarium, które niewątpliwie od razu nastraja ich pogodnie.

Niudobnie zorganizowane bale kończą się zwykle t. zw. kociłokwikiem komitetowym. Dawniej bywało jeszcze po takim balu parę pojedynków, dziś zalał się nieopiecznieniami poławowe prośbie i ogledniej. A wszystko przez tę nieznośną oszczędność.

... biletu wejścia na porządny bal w Ameryce wynosi najmniej 10 dolarów. U nas gdzie się na bal za 10 zł, a chce się iść za 1 zł.

Na balach amerykańskich

nikt z pań ani panów nie śmiałyby się pojawić w stroju poniżej wartości 500 dolarów. A u nas? Lepiej już nie mówić o tem. Duchód z balu amerykańskiego urozmaconego świetnymi orkiestrami, pysznymi taaletami, niespodziankami dla pań — sięga zwykle 50.000 dol.

... we bale najcześnie

dochodów nie dają.

Przechnie — po balu odsłaniają się zwykle ochlanie najrozmaitszych deficytów komitetowych i prywatnych — mimo iż sarny tylko szklanka lemoniady kosztuje na takiej paradzie około 5 złotych.

Szczęśliwi Amerykanie!

W KARNAWAŁOWYM SZALE



fantazja choreograficzna

Egzotyczna maska



według wzoru z Jawy

Karnawał najmłodszych



na szneczkowym torze

Od „gallardów” i „kapreolów” do „shimmy” i „charlestonów” PRZEZ POLONEZY, POLKI-MAZURKI I TAŃCE LUDOWE

Gdy mowa o karnawale, warto przypomnieć, jakie tańce królowały na balach w dawnej Polsce.

Za czasów Władysława IV, który otworzył zamek warszawski dla hucznych zabaw karnawałowych, najbardziej ulubionymi tańcami były

gallardy i kapreole.

Były to skoczne tańce tylko dla młodzieży dostępne. Ale że i starszym nie zbywało na animuszu do zabawy i że etykieta dworska wymagała, aby Król Jego-mość inaugurował piasy, dla króla, którego nadzwyczajna tusza i złośliwa podagra czyniły niezdolnym do skocznych tańców, wprowadzono

polonezy.

Jeden z ówczesnych, a więc najpierwszych wogóle polonezów przechował się dotąd w uszach lu-

du pod postacią... kolendy „W źlebie leży”.

Później do gallard i kapreoli przybyły z Paryża inne tańce: kontredans, sawot i mallez.

Wprowadzenie tych tańców na dwór Stanisława Augusta utoro-

wało drogę nowym strojom — frakom.

Moda na

polki - mazurki

na balowych salonach przysła dopiero po rozbiorach Polski.

Uciechy i zabawy naszych przodków w okresie karnawału Tradycyjny kullig był ulubioną atrakcją

Wielcy panowie i można szlachta dawnej Polski bawili się w dawnych czasach przy każdej nadarzającej się sposobności, najwięcej wszakże uciech i zabaw urządzały sobie w miesopusty, zwłaszcza zaś pod ich koniec, od tłustego czwartku do wstępnej środy. Były to uciechy i radości huczne, o których szły w naród

bałeczne opowieści.

Obliczając się, słuchała ich najpiłniej szlachta niższej fortuny, która o choty swe umiała zaspokajać tańszymi, często zupełnie tanim, a najczęściej cudzym kosztem.

Dwóch albo trzech takich szlachetków zmagowało się z sobą, zabierali żony, córki, synów, czeladź stulając i co tylko mieli w domu dorobku, pakowali to na sanki, a z braku śniegu — na kołaski, karety czy wózki, wreszcie na konie wierzyli chowe i — jazda! Jechali tak do najbliższego sąsiada i to w największej tajemnicy, żeby, broń Boże, nie zwachali pisma nosem i

nie umknął z domu.

Zaskoczywszy go, rozkazywali sobie dawać jeść i pić, bez wszelkich ceremonii. Często wypróżniali takim panu-bratu piwnice, spiżarnie i śpiżnicze zupełnie. Gdy go już tak oporzadzili, że nie było co do ust włożyć, brali nieboraka z całą fantazją ze sobą i ciągnęli dalej. Podróż taka kończyła się wreszcie na tych, którzy ten obżąd czyli kullig zaczęli

Ponieważ inicjatorzy kulligu byli najczęściej zawałanymi

opojami i żartokami,

więc piwnice i spiżarnie mieli puste, a zabawa trwała u nich niedługo. Bractwo spite i znużone wracało wreszcie do domów.

W czasie kulligów — jak opowiada Kitowicz — więcej bawiono się pijanstwem i obżarstwem, niż tańcem. Kulligowi towarzyszył byle jaki skrzypek, często porwany z pierwszej lepszej karczmy. Zdarzało się jednak, że rozochociony gospodarz ściągwał z miasta całą kapelę

i wtedy zabawa ożywiała się nawi-

wo. Uczestnicy kulligu przebiegali się często i „przekształcali” w różne figury: mężczyźni za Żydów, za Cyganów, olejkarzy, chłopów, dzia-dów, niewiasty zaś podobnie za Żydówki, Cyganki, kobiety i dziewczki wiejskie. Tak przebrani odgrywali z wielkim powodzeniem osoby, jakie przedstawiali.

Zabawy te doczłagali przodkowie nasi aż

do samej środy popielcowej. Zdarzało się, że jeszcze i w środę nogi przytupywały same, a pułnar z winem nie chciał opuścić ręki...

To też jeszcze i środa popielcowa mimo swej tradycji, bywała na zapadłych dworach, rozśpiewana aż do czwartku. W tych wypadkach dopiero piątek zamykał okres uciech.

Maska siamska



do egzotycznego tańca demonów

Na zabawie dziecięcej



Niech i Misi dziś użyje!

Bójka na tle sporów leśnych

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpoznawał 28 bm sprawę b. Nadleśniczego lasów Rafałowskich Mieczysława Majewskiego, Michała Karczewskiego, syna Wincentego, Michała Karczewskiego, syna Michała, Józefa Andrzeja, Bronisława Iwanowicza, Konstantego Tarasiewicza, Władysława Chomczyka, Edwarda Arciszewskiego, Emilię Bakunowicz, Pawła Malinowskiego, Aleksandra Trochimowicza, Wincentego Gruszczyńskiego, Aleksandra Gruszczyńskiego, Kazimierza Olchowika, Konstantego Gruszczyńskiego i Józefa Tarasiewicza, oskarżonych z art. 471 KK, o to, że 6 X 1925 r. na drodze w lesie Rafałowskim pobili Józefa Malcera, pracownika firmy lasnej „Cukier i Spółka”.

Wymieniony Melder stał się tu kozłem ofiarnym na tle zatargu, wywikłego pomiędzy firmą Cukier i Spółka, a właścicielem lasów p. Kawelinem z następujących powodów.

P. Kawelin wydał pomienionej firmie pełnomocnictwo na prawo zarządzania jego lasami i kontrakt na pewną część eksploatacji tegoż lasu.

W międzyczasie p. Kawelin cofnął pełnomocnictwo i kontrakt. Wtrąciła się do tej gospodarki także komisja ochrony lasów. Na tem tle wynikł zatarg, gdyż firma wpłaciła pewną sumę p. Kawelinowi, a materiał leśnych już wyrobionych spieniężyć nie mogła, gdyż p. Kawelin zabronił wstępu do swego lasu firmie Cukier i Spółka. Było z tego powodu zajęte i procesów bez liku, niektóre i do dziś się toczą, ponieważ firma usiłowała przemocą wywozić drzewo zrąbane przez siebie, a więc tak jedna jak i druga strona były zawsze w ostrym pogotowiu. Józef Malcer jako pracownik zapuścił się w las widocznie w celach wywiadowczych o sile liczebnej przeciwnika i zatrzymany przez nadleśniczego Majewskiego został dokliwie pobity.

Sąd skazał Mieczysława Majewskiego na 6 miesięcy więzienia, Karczewskich, Iwanowicza i Olchowika po 3 miesiące więzienia każdego, z art. 469 KK., co dało stronom możność pojednania się, wobec czego sprawa na prośbę Melcera została umorzona.

Oskarżonych bronił adwokat Cellarius z Drodziewski.

Komunikat.

Wszyscy Członkowie Stowarzyszenia, opłacający podatek przemyślowy od obrotu, którym zależy na odnośnym wymiarze tegoż podatku, winni w najbliższych dniach zgłosić się do Biura SKP. (ul. Legionowa 1 w godz. od 10 do 14-ej) z nakazami płatniczymi podatku obrotowego za I i II-ę półrocze 1925 r., oraz z „przypomnieniem” za 1926 r., celem przeprowadzenia odnośnej rejestracji.

Praca społeczna N.O.K.

Narodowa Organizacja Kobiet prowadzi nadal swą pracę kulturalno-społeczną. Staraniem jej były urządzone w ciągu zimy dwa odczyty posłanki Ireny Puzyńskiej na temat: „Przyczyny polityczne upadku rodziny w Polsce” i posłanki Wandy Ładzińskiej „Zjawiska w Lourdes”.

Oba te odczyty wygłaszane po całej Polsce, cieszą się wszędzie

niezwykłym powodzeniem. W czasie świąt Bożego Narodzenia, Narodowa Organizacja Kobiet urządziła choinkę dla najbardziej ubogiej rodziny. W lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, Warszawska Nr. 9, odbywają się w czwartki o godz. 6-ciej wiecz. pogadanki z dziedziny historii, krajoznawstwa, higieny itd. dla szerszego ogółu kobiet.

Wkrótce na ustach wszystkich Bronowski

Wystawa ruchoma prób i wzorów.

W urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego inż. Malinowskiego w zastępstwie nieobecnego wojewody obradowano w sprawie Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów, pozostającej pod protektoratem Min. Przemysłu i Handlu, która ma wkrótce przybyć do Białegostoku.

Postanowiono powołać miejscowy komitet, w skład którego mają wejść przedstawiciele władz państwowych, komunalnych oraz organizacji gospodarczych (przemysłu, rękodzielnictwa i kupiectwa).

Wystawa ma na celu zapoznać szerokie warstwy z krajową wytwórczością, obejmuje ona 250 firm przemysłowych z różnych dzielnic Polski. Niewątpliwie, przemysł miejscowy przyjmie również żywy udział w Wystawie.

Pożądanym byłoby aby również rzemiosła białostockie zapoznali ogół ze swoją wytwórczością. Ekspozyty mieścić się będą w klubie Hellas, Lipowa 6, w czasie od 20 lutego do 6 marca.

Wystawa zapowiada się ciekawie, gdyż poza ekspozytami program obejmuje kinematograf propagandowy, przemysłowy, pogadanki, pokazy, radiokoncerty, nowości i wynalazki t. d. Amatorzy sztuki ludowej znajdą tam piękną kolekcję kilimów, haftów, makat. Kupcy będą mogli zapoznać się

z cenami fabrycznymi eksponatów. Wystawa objeżdża nie tylko większe miasta w Polsce, lecz i odwiedza Rumunię, Gdańsk i Szwecję.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

Szwajcarski g-rskł-zi-la-rz marka „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.

„Szwajcarski g-rskł-zi-la-rz” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko tyfoidzi. „Szwajcarski g-rskł-zi-la-rz” pobudzają apetyt.

Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko Skład główny apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszna 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4.00 (z przesyłką) 1296

ODRODZENIE
Maść z (kogutkinim). „Mezofol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrązaniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i ski dy apteczne

Z TEATRU

Odegrana przez Zespół Reduty „Lekkomyślna Siostra” Włodzimiera Perzyskiego, komedia obyczajowa na tle stosunków urzędowych, ze względu na odwieczny hołd dla pieniądza i dzisiaj nie traciła na swej aktualności.

Sztuka nie daje zresztą nic nowego, to wszystko już było i jest dość często. „Lekkomyślna Siostra”, nie umiająca pogodzić się z życiem w śladle małżeńskim z narzuconym jej mężem, którego nie kochała, jest przedmiotem pogardy i wstrętu obłudnie moralnej rodziny dlatego, że umiała być w postępowaniu szczerą, w przeciwieństwie do swej bratowej, cieszącej się najlepszą opinią, mimo przyprowadzania mężowi rogów w tajemnicy. Lecz gdy „taka” otrzymała odmiłonowy zaproszenie, ramiona rodziny otworzą się do serdecznych uścisków powitań, niestety na chwilę, gdyż wiadomość zrzeczenia się przez nią spadku, odrzuci ją zapewne znowu poza nawias czulej na grosz—rodziny.

Typy w charakterze zdecydowane, z piętnem obłudnej moralności

zyciem z życia wzięte, tak — dziennie na bruku miejaskim, czy to będzie Henryk, brat lekkomyślniej siostry, projektujący bajeczne interesy przy pomocy jej spadku, bliski apopleksji, gdy go nadziej zawiódł; czy też drugi brat Janek, liczący na splecie długów kawalerskich; czy wreszcie zająca dla motyki i mamy kuzynka Ade, motwiąca się co też ona „ta” Mania zrobi z tymi pieniędzmi, którymi to możnaby tytuł porządnym i uczciwym ludziom zapewnić spokojne życie.

Zespół artystów z p. J. Osterwą, kierownikiem Reduty grodzkiej, dostrajal się doskonale do wybornej gry p. Ireny Puzyńskiej, mającej już ustaloną sławę wybitnej artystki na najlepszych scenach polskich, szczególnie krakowskiej, a czasów największego rozkwitu dramatu. Przypuszczamy, że tak doskonale zgrany zespół, będzie częstym gościem na deskach sceny naszego teatru, gdyż zapelniona sala teatru „Palace”, powinna być zachęta do odwiedzin Białegostoku.

Drugi odczyt ks. Oraczewskiego

Dziś w poniedziałek, w sali teatru „Palace” o godz. 8-ej ostatni odczyt wygłosi znakomity mówca ks. Oraczewski p. t. „Miłość, ro-

dzina i małżeństwo, a czasy obecne”.

Bilety sprzedaje kasa teatru „Palace”.

Obwieszczenia 127

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działy A. wciągnięte zostały następujące firmy:

- (Ciąg dalszy)
- Pod Nr. 5000. Firma przedsiębiorstwa: „Szmuel Cał”, przedmiot: ręczna sortownia szczytowa, siedziba m. Trzcianne, powiatu białostockiego, właściciel Szmuel Cał, zamieszkały tamże.
 - Pod Nr. 5001. Firma przedsiębiorstwa: „Albert Gatzke”, przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów masarskich, siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza nr. 38, właściciel Albert Gatzke, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Mickiewicza pod nr. 8.
 - Pod Nr. 5002. Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja z wyszynkiem wódki — Władysław Gołko”, siedziba m. Supraśl, powiatu białostockiego, ul. 3-go Maja nr. 22, właściciel Władysław Gołko, zamieszkały tamże.
 - Pod Nr. 5003. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Kazimierz Kornacki”, siedziba Białystok, ul. Kolejowa nr. 14, właściciel Kazimierz Kornacki, zamieszkały tamże.
 - Pod Nr. 5004. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Antoni Książek”, siedziba przy stacji

Czarna Wieś, powiatu sokólskiego, właściciel Antoni Książek, zamieszkały tamże.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprostowanie

W obwieszczeniu Wydz. Hipotecznego zam w nr. 22 z dn. 22 bm. pod punkt. 1945 wydrukowano Dawidowicza, winno być „nabyta przez Mordchaję-Berkę Radwickich” i punkt 1948 wydruk. Aleksandra winno być „nabyta częściowo od Jadwigi i Aleksandra Sawickich”.

UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP. KOWALSKI WARSZAWA

Krwawy epilog bójki na zabawie

Dnia 27 b.m. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego Rybaltowskiego rozpoznawał sprawę Dymitra Iwanliuka, osk. z art. 51 i 467 K. K. o to że działając wspólnie z innymi sadził bardzo ciężkie uszkodzenia ciała Konradowi Ignaciukowi przy następujących okolicznościach: Dnia 25 sierpnia r. ub. na zabawie w wsi Socym. Narew, wynikła sprzeczka a następnie bójka o dzwoniczną pomiędzy Bazylim i Niczyporem Chilimoniukiem i Dymitrem Iwanliukiem z jednej strony a Konradem Ignaciukiem z drugiej, w trakcie której Ignaciuk został ugodzony 3 razy nożem w bok poczem unikając dalszych rąk uciekł i ukrył się w mieszkaniu Heleny Michalczuk. Oskarżeni, uważając że przeciwnik dostał za mało, skoro uciekł o własnych siłach wdarli się do mieszkania Michalczuk przez

okno i znaleźszy tam Ignaciuka leżącego, poczęli go bić stołkami i żelaznymi prętami, a następnie broczące krwią rany posypywać solą i polewać gorącym, wyjętym z pieca kapuśniakiem.

Po tej operacji Ignaciuk w kilka dni zmarł. Przed sądem stanął tylko Dymitr Iwanliuk, ponieważ Bazyl Chilimoniuk po dokonaniu tej zbrodni zbiegł i nie został odszukany, zaś Niczypor Chilimoniuk po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu w oczekiwaniu na sąd zmarł. Iwanliuka bronił adw. Kaczorowski.

Sąd po wysłuchaniu prok. Bacciarelli i obrońcy ogłosił wyrok uniewinniający, ponieważ rany śmiertelne zadali ośb Chilimoniukowie, a w jaki sposób przyczynił się do śmierci Ignaciuka Iwanliuk przewód sądowy nie ustalił.

Scotta Emulsja Tranowa

„SCOTTA EMULSJA TRANOWA”

posiada smak bardzo przyjemny i jest łatwostrawna. Należy zawsze żądać „prawdziwej Emulsji tranowej „Scotta”, która można nabyć w każdej aptece i w każdym składzie aptecznym.

„APOLLO” Dziś Premjera! Początek o godz. 6, 7, 8⁴⁵ i 10¹⁵ w.

Apasze Gryzeczki Lokale nocne Hulanki

MIŁOŚĆ APASZKI
(PARYŻ)

Współczesny dramat o silnych akcentach nastrojowych, odsłaniający tajniki duszy kobiecej

W roli głównej: **ELEANOR BOARDMAN**

Dziś w poniedziałek 31.1.27 r.

BENEFIS Kati Mastłowej

ostatnie pożegnalne przedstawienia znanej wodewilistki ulubienicy publiczności.

„MODERN” Dziś Premjera! Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. Kasa: 5.30. Najsensacyjniejszy film najnow. produkcji „UFY”.

Skrzypek z FLORENCJI

Niesłychanie ciekawy dramat erotyczny w 8-miu aktach Bohater obrazu „Bracia Schellenberg”

W rolach głównych: znana z obrazu „Nju” **Conrad VEIDT, Elżbieta Bergner**

Nad program: **Ferdek i Merdek konkurują z Rokfelesem**

Przetarg na dostawę kamienia na drogę państwową № 4/3.

Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 2200 mtr.³ kamienia, na km. 40—150 m.³, na km. 41—450 m.³, na km. 42—450 m.³, na km. 43—500 m.³, na km. 44—500 m.³, na km. 45—150 m.³ — drogi państwowej Bielsk — Ryboły Nr. 3/4.

Oferty winny być opieczczone w nadpisami „Oferta na dostawę kamienia na drogę Bielsk — Ryboły” i skierowane do Wydziału Powiatowego w Bielsku od dnia 7. II 1927 r. do g. 12, w którym to dniu odbędzie się otwarcie ofert w obecności ofertentów i przetarg ofertowy.

Wadium w wysokości 150 zł. winno być złożone w Kasie Wydziału Powiatowego, kwit dołączony do oferty.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd Drogowy w Bielsku Podlaskim od godz. 8-ej min. 30 do 15-ej min. 30.

Bielsk Podlaski, dnia 24. I 1927 r.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego (—) podols

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne skórne i moczopłowe. Nadświetl. lampą kwarcową ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Nono od 8 do 11 i od 4 do 8 w. Roboty od 4 do 10. W niedzielę od 11-ej do 1-2-jej do 10-jej.

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłowe. Leczenie, przeciwciała i zdjęcia promieniami RENTGENA. Nadświetl. lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa Nr. 33, tel. 5-67.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrówy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 gr.—szy. Ogłoszenia tabelaryczne i ograniczone kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na uwadze uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.